

Handel Ludzmi

https://handelludzmi.eu/hl/aktualnosci/6381,Problem-komercyjnego-wykorzystania-seksualnego-cudzoziemek-w-Polsce.html
2021-11-27, 22:02

Strona znajduje się w archiwum.

A A A

Problem komercyjnego wykorzystania seksualnego cudzoziemek w Polsce

Dodane dnia 02.01.2014

Od stycznia 2013 roku zadanie publiczne zlecane przez Ministra Spraw Wewnętrznych, polegające na prowadzeniu Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla polskich i cudzoziemskich ofiar handlu ludźmi (KCIK) jest realizowane przez dwie organizacje pozarządowe - Fundację La Strada i Stowarzyszenie Pomoc. Również od początku stycznia ubiegłego roku w ramach Centrum funkcjonują dwa schroniska dla ofiar - jedno położone w części południowo-zachodniej (Katowice), a drugie w części północno-wschodniej kraju (Warszawa).

✘ Obie placówki zapewniają bezpieczne zakwaterowanie z możliwością odizolowania ofiary (np. z powodów zdrowotnych lub różnic ze względu na płeć), zapewnieniem noclegu ofierze z małoletnim dzieckiem, wyżywienie i dyspozycyjność personelu przez 24 godziny na dobę.

W okresie od 1 stycznia do 30 września 2013 roku KCIK objęło wsparciem 158 osób, w tym 89 cudzoziemców. Od lat zauważalna jest stała tendencja w zakresie krajów pochodzenia ofiar. Cudzoziemcy, którzy uzyskali pomoc w wyżej wskazanym okresie to przede wszystkim obywatele Rumunii - 23 osoby, Bułgarii - 22 osoby, Ukrainy - 15 osób, Wietnamu - 14 osób. Ponadto, odnotowano po 2 ofiary z Ugandy Kamerunu, Mołdawii, Kenii i Maroko oraz po 1 ofierze ze Sri Lanki, Białorusi, Filipin Czech i Rosji. Większość z tych ofiar była wykorzystywana seksualnie lub eksploatowana na pograniczu pracy przymusowej i żebractwa. Centrum zorganizowało powroty do krajów pochodzenia dla 18. osób. W schronisku w Warszawie zakwaterowano 33 osoby, w tym 16 obywaterek Bułgarii, 9 Polek, a także po dwie kobiety z Rumunii i Maroka oraz po jednej kobiecie z Wietnamu, Mołdawii oraz Białorusi. Schronisko w Katowicach zapewniło wsparcie 19 osobom, z czego 12 z nich pochodziło z Polski, 6 z Rumunii a jedna z Czech.

Dla porównania warto wskazać, że zgodnie z danymi gromadzonymi przez Prokuraturę Generalną w zakresie postępowań przygotowawczych, których przedmiotem jest handel ludźmi, w 2012 roku odnotowano łącznie 230 pokrzywdzonych w wyniku tego rodzaju przestępstw, z czego 105 było obywatelami innych państw (w tym 60 osób pochodzenia ukraińskiego, 35 osób - rumuńskiego, 7 - bułgarskiego, 2 - białoruskiego, 1 - kenijskiego).

Polska jest w dalszym ciągu krajem docelowym dla ofiar wykorzystywanych w prostytucji lub usługach o charakterze seksualnym, pochodzących z wschodnich granic, w szczególności z Ukrainy i Rumunii. Przykładowo w okresie od 1995 do 2005 roku obywatelki Bułgarii najczęściej zmuszane były do uprawiania prostytucji przydrożnej, natomiast kobiety pokrzywdzone z Ukrainy sprzedawane były do agencji towarzyskich. Niemal w każdym przypadku ze sprawcami uprowadzenia współdziałał obywatel państwa, z którego pochodziły ofiary.^[1]

Ofiary werbowane są zarówno przy zastosowaniu oszustwa (np. poprzez obietnice pracy w charakterze sprzedawcy, przy prowadzeniu domu lub pracach sezonowych), jak również za zgodą pokrzywdzonych (np. werbowanie kobiet jako pracownic w „gabinetach odnowy biologicznej”, które stanowiły tylko przykrywkę dla prawdziwej działalności polegającej na świadczeniu przez nie usług seksualnych). Główną motywacją do podjęcia tego typu działalności jest trudna sytuacja materialna lub chęć osiągnięcia zysku. Coraz częściej ujawniane są przypadki uprowadzenia kobiet za granicę. Jedno z postępowań dotyczyło oszołomienia młodej kobiety środkami nasennymi i wywiezienia jej do Włoch, gdzie została sprzedana do klubu nocnego. Sprawcami było małżeństwo wraz z dwoma mężczyznami.^[2]

Wykrywalność handlu ludźmi tak w Polsce, jak i na świecie jest niewielka, dlatego proceder ten jest stosunkowo bezpieczną

działalnością dochodową dla zorganizowanych grup przestępczych – w porównaniu np. z handlem bronią czy narkotykami. W Polsce sytuacja prostytucji nie jest jednoznaczna, bowiem z jednej strony komercyjne świadczenie usług seksualnych nie stanowi przestępstwa, jednak z drugiej strony nie można zgłosić takiej działalności jako zawodu, przynoszącego legalne zyski. Bez wątpienia szara strefa istniejąca w tym zakresie sprzyja eskalacji handlu kobietami. Podobnie z resztą jak stosunek społeczeństwa, które po części potępia kobiety pracujące w ten sposób, a po części daje przyzwolenie na korzystanie z tego rodzaju usług.

Działania polegające na przeciwdziałaniu handlowi ludźmi w odniesieniu do cudzoziemców realizowane są w znacznej mierze przez funkcjonariuszy służb porządku publicznego. Momentem umożliwiającym niekiedy identyfikację potencjalnej ofiary jest przekroczenie granicy. Od kilku lat Straż Graniczna – samodzielnie lub we współpracy z Policją – dokonują kontroli legalności pobytu cudzoziemców na drogach w pasie przygranicznym i w województwach centralnych, zmierzające do ograniczania prostytucji uprawianej przez cudzoziemki na terenie Polski. Ponadto, na terenie działania poszczególnych oddziałów Straży Granicznej kontrolowane są agencje towarzyskie w rejonach nadgranicznych, celem zbadania legalności zatrudnienia cudzoziemek.

Opracowanie: adabrowska, MSW

[1] Karsznicki K., *Handel ludźmi w świetle postępowań karnych prowadzonych w latach 1995-2005*, w *Handel ludźmi. Zapobieganie i Ściganie*, red. Zbigniew Lasocik, wyd. Ośrodek Badań Praw Człowieka IPSiR UW, Warszawa, 2006, str. 259

[2] Tamże, str. 262

Tagi: KCIK, prostytucja, cudzoziemcy, Straż Graniczna, Policja

podziel się treścią:

[wersja pdf](#) [drukuj](#)